

Danuta Czapczyńska

Dlaczego giną świeckie witraże w Krakowie?

Ochrona Zabytków 41/2 (161), 132-136

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DLACZEGO GINĄ ŚWIECKIE WITRAŻE W KRAKOWIE? *

„... nie zapominajmy, że witraże
to jest technika wieczna, a zniszczyć
ją może tylko katastrofa albo ręka ludzka.”

Józef Mehoffer

Witraże stanowią istotny element dekoracji klatek schodowych wielu mieszczańskich kamienic oraz hoteli, restauracji, banków i siedzib różnych instytucji wzniesionych w Krakowie w końcu XIX w. i w pierwszym czterdziestolecu wieku XX (niekiedy wprowadzano je do budowli wzniesionych wcześniej).

Popularność witraży związana była z odrodzeniem sztuki witrażowniczej w drugiej połowie XIX w., co łączyło się z nawrotem do stylów historycznych w architekturze. Na większą skalę witraże zaczęto zakładać najpierw w kościołach, dopiero później we wnętrzach świeckich. W krakowskich kamienicach stały się szczególnie popularne na początku XX w. i od tego czasu, aż do 1939 r., odgrywały ważną rolę w plastycznej koncepcji ich wystroju (sporadycznie pojawiały się jeszcze w czasie okupacji niemieckiej). Czas powstania witraży determinował ich wyraz stylistyczny. Znajdujemy w nich odbicie aktualnych tendencji artystycznych, od secesji poprzez modernizm do formizmu, jak i rozwiązania o charakterze eklektycznym.

W zasadzie witraże wykonywane były przez miejscowe pracownie, których w omawianym czasie działało kilka (nie można jednak wykluczyć, iż niektóre pochodzą z warsztatów pozakrakowskich). W końcu wieku XIX w Krakowie czynna była pracownia Teodora Zajdzikowskiego. W 1902 r. powstał zakład Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha, w 1906 r. przejęty i rozbudowany przez Stanisława Gabriela Żeleńskiego, a od 1915 r. prowadzony przez Iżę Żeleńską. W okresie międzywojennym, oprócz tego najpopularniejszego, stojącego na najwyższym poziomie artystycznym zakładu, czynnych było w Krakowie kilka mniejszych pracowni: Jana Kusiaka i braci Romańczyków, Romana Ryniewicza, braci Paczków. Wyrób witraży podjęły także Zakłady Przemysłu Szklarskiego „Industria” oraz Fabryka Luster i Szlifiernia „Vitra”, należąca do Leona Liebskinda¹. Do dzisiaj działają pracownie Ryniewicza i Paczka oraz upaństwowiony w 1952 r. Krakowski Zakład Witrażów, Oszkleń Artystycznych i Fabryka Mozaiki Szklanej S. G. Żeleński.

Witraże w krakowskich kamienicach, wykonane kilkadziesiąt lat temu na indywidualne zamówienia właścicieli budynków, zazwyczaj nie stanowią przedmiotu niczyjej troski². Dlatego też nie zniszczone dzieła znaleźć można w niewielu tylko domach. Wśród dobrze zachowanych obiektów wymienić należy m.in. witraże w kamienicach przy ul. Basztowej 1 (1912 i 1935), Św. Sebastiana 6 (ok. 1906), J. Sobieskiego 10 (proj. W. Krzyżanowski, 1907), Długiej 53A (1937) – wszystkie wykonane w zakładzie Żeleńskiego, S. Jaracza 2 (lata trzydzieste XX w.), J. Zamojskiego 78 (lata trzydzieste XX w. sygnowany przez firmę „Bracia Paczków”).

Nie zniszczone witraże znajdują się także w gmachach użyteczności publicznej. Między innymi zachowały się w dawym gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ul. Św. Anny 9 (proj. H. Uziembło, ok. 1908), w kawiarni

„Jama Michalika” przy ul. Floriańskiej 45 (proj. K. Frycz i H. Uziembło, 1911) – wszystkie wykonane w zakładzie S. G. Żeleńskiego, a także w dawnej „Gospodzie Aktorów” przy ul. 1 Maja 5 (lata trzydzieste XX w., firmowany przez Maksymiliana Romańczyka). Uwagę zwraca także komplet lamp witrażowych (wiszących i stojących) oraz umieszczony w szafce witrażyk z przedstawieniem Madonny z Dzieciątkiem, stanowiące jeden z elementów bogatego wystroju wnętrza dawnego sklepu firmy A. Piaseckiego (proj. zapewne F. Mączyński, ok. 1910, wyk. zakład Żeleńskiego).

Większość witraży jest w złym stanie, podobnie jak i inne elementy wystroju klatek schodowych będących – jak słusznie zauważyła K. Pawłowska – „ziemią niczyją”³. Stan ten spowodowany jest głównie przez uszkodzenia mechaniczne, na które witraże są szczególnie narażone ze względu na usytuowanie. W budynkach krakowskich witraże najczęściej umieszczone są w bramach i ich nadświetlach, w wielkich, dochodzących prawie do podestów, oknach klatek schodowych. Dlatego też tak częste są stłuczenia dolnych kwater witraży, obejmujące pojedyncze płytki szklane lub większą powierzchnię⁴. Zachowany niekiedy w oknie czy bramie niewielki fragment świadczy o tym, że niegdyś był tam witraż⁵. Duże szkody powodują uszkodzenia

* Celem przedstawionych w komunikacie spostrzeżeń jest zwrócenie uwagi odpowiednim osobom i instytucjom na świeckie witraże w Krakowie. Nie poruszam zagadnień związanych z metodami konserwacji witraży pozostawiając je specjalistom (por. K. Kokocińska, E. Soczewiński, *Uwagi na temat metod i doświadczeń PKZ w zakresie konserwacji witraży*. „Ochrona Zabytków” 1968, nr 3, s. 31–39). Na niektóre problemy zwrócili mi uwagę Leszek Heine i Waldemar Komorowski, którym w tym miejscu wyrażam podziękowanie.

Dziękuję także Annie Hoszowskiej-Tomczyk, dyr. naukowemu krakowskiego oddziału PKZ za życzliwe zainteresowanie artykułem.

¹ Szerzej o działalności krakowskich zakładów witrażowniczych D. Czapczyńska, *Świeckie witraże w Krakowie. Uwagi o działalności krakowskich zakładów witrażowniczych w okresie od końca XIX w. do 1939 r.* „Rocznik Krakowski” 1987, R. LII, s. 139–148.

² Na zjawisko to zwróciła już uwagę K. Pawłowska w artykule *Witraże w kamienicach krakowskich z przełomu wieków XIX i XX*. Tekę Komisji Urbanistyki i Architektury 1981. XV, s. 67–68; później zasygnalizował problem J. Samek. *Krakowskie witraże secesyjne*. „Spotkania z Zabytkami” 1986, nr 1, s. 24.

³ K. Pawłowska, op. cit., s. 68.

⁴ Zjawisko to obserwujemy w witrażach wielu domów, np. przy ul. Manifestu Lipcowego 9, Karmelickiej 46, J. Sarego 10, Straszewskiego 5, pl. Szczepańskim 2, pl. Dominikańskim 6 – wszystkie z ok. 1909–10, sygnowane przez zakład Żeleńskiego, czy w domu na rogu ul. Karmelickiej i 1 Maja (ok. 1908).

⁵ W nielicznych wypadkach (ul. Bernardyńska 11, Morsztynowska 1) zniszczenie można przypisać skutkom działań wojennych w styczniu 1945 r., jednak większość witraży została zniszczona wskutek bezmyślnego wybicia.



1. „Wiewiórki” – dobrze zachowany witraż w kamienicy przy ul. Smoleńsk 43, wyk. zakład S. G. Żeleńskiego, 1939 r. (fot. W. Komorowski)

1. „Squirrels”, a well preserved stained-glass window in a tenement house at 43, Smoleńsk st., made by S. G. Żeleński's workshop, 1939



2. Witraż z motywem bratków w kamienicy przy ul. Długiej 6, wyk. zakład S. G. Żeleńskiego, ok. 1908 r. W wielu wypadkach tak zaczyna się proces niszczenia (fot. R. Kisiel)

2. A stained-glass window with a theme of pansies in a house at 6, Długa st., made by S. G. Żeleński's workshop, ca 1908. The process of destruction starts in many cases in this way



3. „Flora” – witraż w kamienicy przy ul. Waryńskiego 12A, pocz. XX w. Brakującą dolną partię witrażu zastąpiono szkłem przezroczystym; rażące uzupełnienie ubytku (pod szyją kobiety) kawałkiem grubego, żółtego szkła (fot. R. Kisiel)

3. „Flora” – a stained-glass window in a house at 12A, Waryńskiego st, from the beg. of the 20th cent. The missing bottom part of the windows has been replaced with transparent glass. A blatant making-up of the missing part (under the neck of the woman) with a piece of thick yellow glass



4. Witraż o motywach floralnych w kamienicy przy ul. Długiej 10, ok. 1906 r. Brakującą środkową kwaterę w dolnej partii witrażu zastąpiono szkłem przezroczystym; w górnej partii – ubytek znacznej części powierzchni witrażu, zniszczona konstrukcja metalowa (fot. R. Kisiel)

4. A stained-glass window with floral motifs in a house at 10, Długa st., ca 1906. The missing middle quarter in the bottom part of the glass has been replaced with transparent glass; in the upper part, the missing part of the major part of window's surface, destroyed metal construction



5. Witraż z przedstawieniem kościoła Św. Wojciecha i wieży ratuszowej w Krakowie, w kamienicy przy ul. Królowej Jadwigi 94, wyk. zakład J. Kusiaka, ok. 1930 r. Ubytki szkła uzupełniono kawałkami tektury (fot. W. Komorowski)

5. A stained-glass window depicting St Adalbert's Church and Town Hall's tower in Cracow in a house at 94, Królowej Jadwigi st., made by J. Kusiak's workshop, ca 1930. Missing parts of the glass have been made up with pieces of card board

metalowych konstrukcji, co w rezultacie powoduje pęknięcia i wypadanie płytek szklanych⁶. Wiele witraży niszczy się z powodu nieprzeprowadzania najprostszych zabiegów, do których należy usuwanie kurzu i błota⁷. Niekiedy do dewastacji doprowadzają niewłaściwie dokonane doraźne zabezpieczenia uszkodzonych witraży oraz nieumiejętne próby uzupełnienia ubytków⁸.

W ostatnich latach do skutków mechanicznych zniszczeń witraży dołącza się zagrożenie dla szkła i jego malarskiego opracowania wynikające ze wzrastającego zanieczyszczenia środowiska.

• •

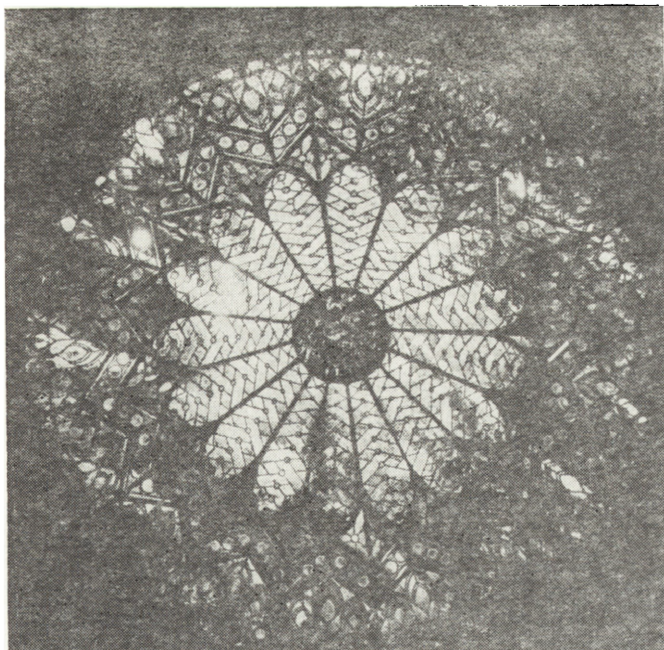
Wciąż pogarszający się stan witraży w krakowskich kamienicach i budynkach użyteczności publicznej wskazuje na potrzebę podjęcia natychmiastowej ich konserwacji i zabezpieczenia. Problem jest istotny, jeżeli zważymy, że zachowało się jeszcze kilkaset obiektów. W Krakowie dopiero w 1987 r. powstała Pracownia Wi-

trażownicza o profilu ściśle konserwatorskim, przekształcona z niewielkiej komórki działającej od 1984 r. w ramach Pracowni Konserwacji Organów i Metalu. Podobnie jak najstarsza w Polsce placówka tego typu – pracownia w Toruniu – tak i ta zorganizowana została w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni e

⁶ Proces ten można obserwować w witrażach w kamienicach przy ul. E. Orzeszkowej 9 (ok. 1910), Basztowej 23 (ok. 1910, sygnowany przez zakład Żeleńskiego), Zwierzyniecka 17 (przed 1914), Bohaterów Stalingradu 43 (pocz. XX w.), Św. Jana 18, oficyna (ok. 1930, pracownia Jana Kusiaka), al. J. Słowackiego 7 (ok. 1899) i innych.

⁷ Do szczególnie zaniedbanych należą witraże w kamienicy przy ul. Słowackiego 7 (ok. 1899), Długiej 10 (ok. 1906), Karmelickiej 66 (przed 1914).

⁸ Widać to np. w witrażach znajdujących się w kamienicach przy ulicach: L. Waryńskiego 12A, Rękawka 9, Szpitalnej 40 (wszystkie z początku XX w.), Królowej Jadwigi 94 (lata trzydzieste XX w., sygnowany przez Kusiaka).

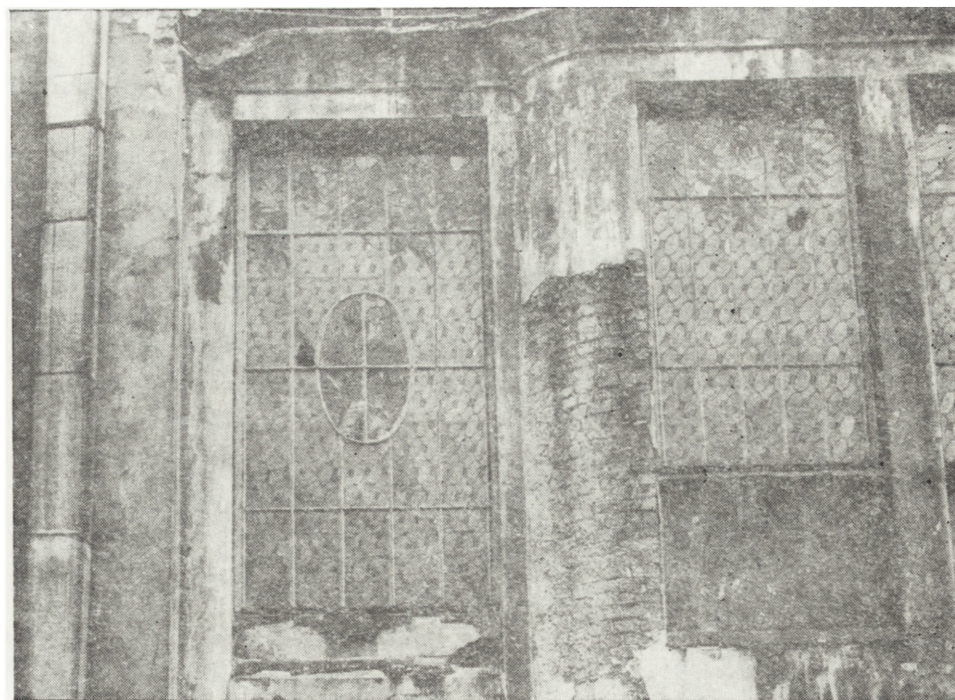


6. Zaniedbana i zniszczona „Kopulka witrażowa” w kamienicy przy al. Słowackiego 7, 1899. Równie zaniedbane są pozostałe elementy oryginalnego wystroju klatki schodowej, proj. Jana Sas-Zubrzyckiego (fot. R. Kisiel)

6. Neglected and destroyed „A Stained-Glass Window's Copula” in a house at J. Slowacki Avenue No 7, 1899. Also neglected are other elements of an original décor of the staircase, after a design by Jan Sas Zubrzycki

7. Drzwi z witrażem w domu przy ul. S. Batorego 12, wyk. zakład S. G. Żeleńskiego – stan przed konserwacją (fot. J. Gajdziński)

7. Doors with a stained-glass window in a house at 12, S. Batorego st., made by S. G. Żeleński's workshop – condition before conservation



8. Fragment witrażu z „Grand Hotelu” – stan przed konserwacją (fot. K. Maciąg)

8. Detail of a stained-glass window from „Grand Hotel”, condition before conservation

Konserwacji Zabytków⁹. Jej inicjatorem był Leszek Heine, obecnie szef pracowni. Do dokonań jego zespołu wspomaganego przez konsultanta – historyka sztuki, Aldonę Sudacką należy konserwacja kompletu witraży zachowanych w domu przy ul. S. Batorego 12 (proj. J. Bukowski, wyk. zakład Żeleńskiego, pocz. XX w.) oraz bogatego zespołu pochodzącego z Grand Hotelu. Obydwa wymienione zespoły witraży wymagają oczyszczenia, przeołowienia oraz uzupełnienia ubytków szkła. Pracom konserwatorskim towarzyszyło opracowanie pełnej dokumentacji zabiegów w formie opisowej i fotograficznej. Należy podkreślić szczególnie znaczenie drugiej z wymienionych form, tzn. serwisu fotograficznego, który przede wszystkim w fazie dokumentacji stanu przed konserwacją powinien być wykonany w kolorze.

W trakcie prac restauracyjnych konserwatorzy napotykały trudności – wśród których szczególnie dotkliwymi są kłopoty związane ze zdobyciem materiałów (ta działająca w Krakowie i przede wszystkim dla Krakowa placówka konserwatorska nie ma żadnego priorytetu u producentów właściwych materiałów).

Wcześniej przeprowadzono konserwację witraży w polskim konsulacie w Edynburgu. Obecnie prowadzone są prace przy wielkim zespole witraży z bożnicy Templum. Planowane jest podjęcie konserwacji witraży w gmachu dawnej Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Szpitalnej 15 (proj. J. Mehoffer, wyk. zakład Żeleńskiego, 1933). W stosunku do potrzeb zakres prac jest jed-

nak niewielki, a określa go ilość zleceń. Konserwowane w pracowni witraże świeckie pochodzą z budynków użytkowanych przez instytucje. Brak witraży zdobiących kamienice. Być może stan ten jest związany z finansowaniem prac, kosztownych jak wszystkie zabiegi konserwatorskie. Nie stać na nie prywatnych właścicieli budynków (znany mi jest tylko jeden przykład konserwacji witraża zdobiącego wejście do prywatnej kamienicy, wykonanej na koszt właściciela), a komunalne administracje budynków mieszkalnych nie wydają się być zainteresowane tym problemem.

Zarówno ograniczone działania PKZ-towskiej pracowni konserwatorskiej – wspomaganiej w pewnym stopniu przez czynne na terenie miasta zakłady i pracownie witrażownicze, w tym dawnej Żeleńskiego – jak i trudności finansowe uświadamiają, iż proces konserwacji witraży zachowanych w krakowskich budynkach będzie długotrwały, a to skłania do apelu o jak najszybsze podjęcie przynajmniej prac związanych z ich inwentaryzacją i doraźnym zabezpieczeniem. Należy zdecydować, jak je zabezpieczyć: czy wybierając nieestetyczną siatkę metalową chroniącą tylko przed wandalizmem, czy osłaniając zwykłą szybą przezroczystą, która wprawdzie ochroni witraż przed wpływami atmosferycznymi i zanieczyszczeniami, lecz nie będzie stanowić dostatecznego zabezpieczenia przed „ręką ludzką”. Opracowanie i wybór metody zabezpieczenia to zabieg konieczny, jeśli chcemy, aby witraże nadal zdobyły miejsca, do których je wykonano. Tam powinny pozostać, bowiem tylko tam oddziałują pełnią swych walorów. Dlatego nawet najcenniejszych nie należy przenosić do muzeum.

*Danuta Czapczyńska
Kraków*

⁹ W przyszłości, miejmy nadzieję niedalekiej, zajmowany obecnie niewielki lokal pracownia zamieni na znacznie większy w bożnicy Izaaka.

WHY DO SECULAR STAINED-GLASS WINDOWS DISAPPEAR IN CRACOW?

Stained-glass windows represent an essential element of the decoration of staircases in a number of burgher's tenement houses, hotels, restaurants, banks and seats of various institutions erected in Cracow in the end of the 19th century and in the first forty years of the 20th century. They were executed by local workshops. In the end of the 19th century there operated in Cracow a workshop run by Władysław Ekielski and Antoni Tuch. In 1906 it was rebuilt and developed by Stanisław Gabriel Żeleński and since 1915 it was run by Iza Żeleńska. The inter-war period gave rise to some smaller workshops run by Jan Kusiak and Romańczyk brothers, Roman Ryniewicz, Paczek brothers. The manufacture of stained-glass windows was also undertaken by the „Industria” Glass Industry Factory, Mirrors' Plant and „Vitra” Polishing Shop belonging to Leon Liebenskind. The workshops of Ryniewicz and Paczek as well as the former Cracow Stained-Glass Plant (nationalized in 1952), Artistic Glazing Plant and the S. G. Żeleński Factory of Glass Mosaics operate until today.

Stained-glass windows in tenement houses, made on individual orders of buildings' owners, are not today subject to anyone's care. Therefore, many of them are destroyed to a great extent. As a rule, they are damaged mechanically.

In the recent years, a great threat to glass and its painters' execution is posed by increasing pollution of the environment. An ever worse condition of stained-glass windows in Cracow tenement houses and buildings of the public utility show at the need for undertaking immediate conservation and protection. The problem is important if we take into consideration the fact that some hundred objects have still survived.

The workshop for the conservation of stained-glass windows was opened in Cracow only in 1987. It got transformed from a small unit operating since 1984 within a framework of the work-shop of conservation of organs and metal. Just like the oldest post of that type in Poland – a workshop in Toruń – also this one was organized in the State Enterprise of the Ateliers for Monuments' Conservation.

Still, this workshop has limited possibilities of action. Thus, it can be supposed that the process of conservation of stained-glass windows preserved in Cracow buildings will take much time. Therefore, it is important to register them and protect on the spot with a metal net against vandalism or with transparent glass, which in fact protects the stained glass windows against atmospheric effects and pollution but it does not offer sufficient protection against mechanical damages.